

Księga Zachariasza

Rozdział 11

1. Otwórz, Libanie! wrota swe, niech pożre ogień cedry twoje. 2. Rozkwil się jodło! bo upadł cedr, bo wielmożni spustoszeni są; kwilcie dęby Basańskie, bo wycięty jest las ogrodzony. 3. Głos narzekania pasterzy słyszany jest, iż zburzona jest wielmożność ich; głos ryku lwiat, iż zburzona jest pycha Jordanu. 4. Tak mówi Pan, Bóg mój: Paś owce na rzeź zgotowane; 5. Które dzierżawcy ich zabijają, a nie bywają obwinieni, i owszem, sprzedawający je mówią: Błogosławiony Pan, żeśmy się z bogacili, a którzy je pasą, nie mają litości nad niemi. 6. Przetoż nie sfolguję więcej obywatelom tej ziemi, mówi Pan; bo oto Ja podam tych ludzi każdego w rękę bliźniego jego, i w rękę króla ich, i potrą ziemię, a nie wyrwie jej z rąk ich. 7. Bom pasł owce zgotowane na rzeź, was, mówię, o nędzne owce! i wzięwszy sobie dwie laski, jedną nazwałem Uciechą, a drugą nazwałem Związujących, a pasłem one owce. 8. I zgładziłem trzech pasterzy w jednym miesiącu; ale utęskniła sobie dusza moja z nimi, przeto, że dusza ich brzydziła się mną. 9. Rzekłem tedy: Nie będę was pasł; co zdycha, niech zdechnie, a co ma być wygładzone, niech będzie wygładzone, a które pozostaną, niech pożera mięso jedna drugiej. 10. Przetoż wzięwszy laskę moją Uciechy, porąbałem ją, wzruszywszy przymierze moje, którem postanowił z tym wszystkim ludem. 11. A dnia onego, gdy wzruszone było, pewnie poznali nędzni z trzody, którzy się na mię oglądali, że to słowo Pańskie. 12. Bom rzekł do nich: Jeżeli to jest dobre w oczach waszych, dajcie zapłatę moją, a jeżeli nie, zaniechajcież; tedy odważyli zapłatę moją trzydzieści srebrników. 13. Zatem rzekł Pan do mnie: Porzuć je przed garncarza; zacnaż to zapłata, którą jest od nich tak drogo oszacowany! Wziąłem tedy trzydzieści srebrników, a porzuciłem je w domu Pańskim przed garncarza. 14. Potem porąbałem laskę moją drugą Związujących, wzruszywszy braterstwo między Judą i między Izraelem. 15. I rzekł Pan do mnie: Weźmij sobie jeszcze oręż pasterza głupiego. 16. Bo oto Ja wzbudzę pasterza w tej ziemi, który nie będzie obłąkanych nawiedzał, ani będzie jagniątek szukał, złamanego też leczyć, i tego, co ustanie, nosić nie będzie; ale mięso tłustych jeść będzie, a kopyta ich postrąca. 17. Biada pasterzowi niepożytecznemu, który opuszcza trzodę! miecz nad ramieniem jego i nad prawem okiem jego; ramię jego całe uschnie, a prawe oko jego całe zaćmione będzie.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.